

*Gazetka pod  
kierunkiem  
Pani Katarzyny Traczyk*

*Numer „Wagarowicza” przygotowali:*

*Wiktor Wall Vb  
Natalia Włodarek VIc  
Mateusz Godlewski VIc  
Jakub Wcisliński VIe  
Jadwiga Szyndler VIe  
Marta Żółtaszek VIIb  
Oliwia Hajduk VIIIb  
Maja Mantey VIIIb*

# WAGAROWICZ

LUTY, MARZEC  
2020  
NR 89 - 90



Zapraszamy do współpracy.  
Redakcja

## WYWIADY Z NAUCZYCIELAMI ☺



**MAGDALENA**

**BIAŁOBRZESKA - JAROSZ**

**WICEDYREKTOR SZKOŁY,**

**NAUCZYCIEL WYCHOWANIA WCZESNOSZKOLNEGO**

### - Kim chciała Pani zostać w dzieciństwie?

- Miałam wiele pomysłów. Wydaje mi się, że jak każda dziewczynka, chciałam być piosenkarką, baletnicą albo aktorką. Raczej nie marzyłam o żadnych nadzwyczajnych zawodach.

### - A teraz o czym Pani marzy?

- Wszystkie moje drobne marzenia spełniłam będąc nauczycielem. Teraz marzę o zaśpiewaniu z jakimś sławnym artystą na wielkiej scenie.

### - Jaką była Pani uczennicą?

- W podstawówce zawsze miałam czerwony pasek. Byłam bardzo dobrą uczennicą. Uczyłam się dosyć sporo, ale nie byłam kujonem.

### - Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

- Bardzo lubię jeździć na działkę i tam pielęgnować swoje rośliny. Uwielbiam to robić, uspokaja mnie to. Oprócz tego, jak większość osób, bardzo lubię czytać książki.

### - Jakiej muzyki Pani słucha?

- Bardzo różnej, czasami pop, rock, a nawet muzykę klasyczną. W młodości lubiłam słuchać zespołu METALLICA.

### - Jaki jest Pani ulubiony film?

- Nienawidzę oglądać horrorów, bardzo lubię komedie, szczególnie francuskie.

### - Jak widzi Pani naszą szkołę za trzy lata?

- Widzę naszą szkołę przede wszystkim z nową halą gimnastyczną, gdzie uczniowie aktywnie i z radością udzielają się fizycznie oraz

z windą dla niepełnosprawnych. Pragnę, aby placówka miała piękną świetlicę. Widzę nauczycieli, którzy są uśmiechnięci, z pełną werwą do pracy, sale wyposażone w nowoczesny sprzęt, który pomaga realizować wymarzone programy. Widzę również uczniów, którzy są kreatywni, odpowiedzialni i samodzielni, którzy potrafią współpracować ze sobą oraz rodziców zaangażowanych w pomoc realizacji zadań szkoły.

*Dziękujemy za wywiad.*

*Wywiad przeprowadziły*

*Oliwia Hajduk i Maja Mantey kl. VIIIb*

**Z ŻYCIA NASZEJ SZKOŁY**

## Konkurs Chemiczny Pingwin

Ogólnopolski Konkurs Chemiczny Pingwin odbył się 26 listopada. Wzięło w nim udział 14 uczniów z klas 7 i 8.

Najlepsze wyniki w szkole uzyskali:

Julia Szytejko 36 pkt 25 miejsce,  
Michał Gruczyński 36 pkt 25 miejsce,  
Lena Zabecka 33 pkt 28 miejsce.

GRATULUJEMY ☺



## ALFIK HUMANISTYCZNY - wyniki

Dnia 11 grudnia 2019 roku w naszej szkole odbył się Ogólnopolski Konkurs Alfik Humanistyczny organizowany przez firmę edukacyjną Łowcy Talentów Jersz. W konkursie udział wzięli uczniowie z klas IV-VIII.

Najlepsze wyniki uzyskali:

### klasa IV

Franciszek Babicz - otrzymuje dyplom za uzyskanie najlepszego wyniku w klasach czwartych

### klasa V

Małgorzata Chilarska - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Iga Linczewska - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Natalia Chodyra - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Ignacy Jedliński - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Oliwia Ziomek - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

Nikodem Meglicki - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

### **klasa VI**

Tomasz Biera - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

Zofia Urbańska - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

Katarzyna Strzelecka - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

### **klasa VII**

Wiktoria Walków - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Aleksandra Burchard - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Michał Gruczyński - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

### **klasa VIII**

Natalia Wolszczak - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Julia Cieślak - otrzymuje dyplom za uzyskanie bardzo dobrego wyniku w konkursie

Lena Lipert - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

Kaja Pycińska - otrzymuje dyplom za uzyskanie dobrego wyniku w konkursie

Gratulujemy!



**SENNIK**

**ŚNIEG** - kontuzja

**RODZICE** - szczęście

**KOZA** - ktoś sprawi ci przykrość

**ROWER** - uważaj na siebie

**BOISKO** - zostaniesz doceniony

# W szkole wcale nie jest nudno. Pozory mylą, czyli uczniowski humor.

Na lekcji języka polskiego:

- Jasiu, powiedz nam, kiedy używamy wielkich liter?
- Kiedy mamy słaby wzrok!



Nauczyciel sprawdza zadanie domowe...

- Otwórzcie zeszyty... Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje?
- Po obiedzie.
- To czemu tej pracy domowej nie odrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.



Redakcja

## HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH :)

- Baca bardzo długo gadał turystom, że milczenie jest złotem.
- Górale robią kierpce z własnej skóry.
- Rolnicy nie lubią kretów, bo obgryzają im korzenie.
- Król nosi na głowie czapkę, zwaną przez niektórych koroną.
- U żaby kończyny przednie są dłuższe niż krótsze.



Redakcja

## SŁOWNIK GWARY UCZNIOWSKIEJ...

- ✓ eluwina - cześć
- ✓ dreszczowiec - sprawdzian
- ✓ kabel - skarżypyta
- ✓ laba - wolne od szkoły
- ✓ cela - klasa
- ✓ pokój zwierzeń - pokój nauczycielski
- ✓ noob - amator

Wiktor Wall Vb

## Podróże ze smakiem...

### SAŁATKA OWOCOWA



#### SKŁADNIKI

- granat
- 6 mandarynek
- 6 kiwi
- winogrono
- 6 łyżek miodu
- 6 łyżek soku z cytryny

#### SPOSÓB WYKONANIA:

Granat obieramy i oddzielamy owoce, przekładamy do miski. Dodajemy do niego obrane i pokrojone w kostkę mandarynki, pokrojone w kostkę kiwi oraz winogrono.

Miód łączymy z sokiem z cytryny. Wlewamy do sałatki i dokładnie mieszamy.

**Smacznego 😊**

*Redakcja*



## NASI MŁODZI POECI...

### MOJA RODZINA

Moja rodzina to ja, mama i tata  
i mam też starszego brata.  
Wszyscy w trudzie się wspieramy,  
razem zawsze rade damy.  
Moja mama jest bardzo miła,  
całą rodzinę, by wciąż karmiła.  
Tata często majsterkuje  
i do późna wciąż pracuje.  
Mam brata starszego o sześć lat -  
szalony, chce zmienić cały świat.  
Bo rodzina jest jak skarb,  
który wszystkich pieniędzy jest wart.



*Autor wiersza  
Jakub Wciśliński VIe*

### ZEGAR

Życie podobne jest do zegara.  
Bije równym tempem.

Żadna sekunda nigdy się nie powtórzy.  
Nie cofnie się czasu.

Lecz kiedyś zegar musi stanąć.  
Dlatego nie warto tracić każdego uderzenia.



*Autor wiersza  
Jadwiga Szyndler VIe*

## NAJPIĘKNIEJSZE WIERSZE...

Najpiękniejsze wiersze to nie te wydane w milionach egzemplarzy na całym świecie.

Nie te, za które dostajemy różne nagrody, sławę i pieniądze.

To te, pisane w sercu przez zdarzenia i emocje, takie jak: złość, strach, ból, troskę, radość, szczęście, śmierć, euforię, zniecierpliwienie i wytrwałe czekania.

Zmienne w kilka zwrotek tworzą wiersz często nazywany ŻYCIEM.



Anonim 😊

## KOŁYSANKA DLA SEBY



1. Zaśnij już i śnij o kolorowym innym świecie  
Już oczka zmruż, bo marzenia w nim czekają  
Możesz być kim chcesz, nawet rycerzem  
W złotej zbroi, która iskrzy się  
Jak naszyjnik przyozdobiony  
Ref.:  
Kiedy zaśniesz już, to popłyniesz w innym świecie  
Rwąca rzeką, którą znasz z opowieści mych  
Lecz pamiętaj, że ja zawsze jestem obok  
Gdy obudzisz się, to opowiesz mi w szczegółach  
Czy bałeś się, czy wręcz przeciwnie

2.

Tylko nie udawaj, że śpisz, bo ja widzę wszystko  
Kiedy zaśniesz, to zobaczę, co Ci się śni  
Uwierz mi, poczuje się, jakbym była tam  
A może właśnie będzie tak, może to ja będę ci się śnić  
Skakalibyśmy po łące i wariowali ile sił  
Ref.:

Kiedy zaśniesz już, to popłyniesz w innym świecie  
Rwąc rzeką, którą znasz z opowieści mych  
Lecz pamiętaj, że ja zawsze jestem obok  
Gdy obudzisz się, to opowiesz mi w szczegółach  
Czy bałeś się, czy wręcz przeciwnie

*Autor kołysanki  
Marta Żółtaszek VIIb*

## **MOJA WAKACYJNA PRZYGODA**

Tego lata wraz z moja przyjaciółką przeżyliśmy niesamowitą przygodę.

Zdarzyło się to pewnego słonecznego dnia. Po śniadaniu odpoczywałam w promieniach słońca na hamaku. Nagle zobaczyłam, jak mój pies podbiega pod furtkę naszego ogródka i głośno szczeka, a w tym samym czasie usłyszałam dzwonek od drzwi wejściowych. Od razu wiedziałam, że to moja sąsiadka Natasza ze swoim psem Kropką. Przyjaciółka zaproponowała wspólny spacer z naszymi psami. Poszliśmy tam, gdzie zwykle, w okolice drogi serwisowej obok pola. Jest to odludne miejsce, gdzie nasze pupile mogą się do woli wyszaleć. Nagle przez drogę przebiegł mały stworek. W tym samym momencie Mayla - mój pies, zerwał się ze smyczy i pobiegł za nim. Zaczęliśmy biec, lecz nie mogliśmy nadążyć. Jak można się domyślić, po chwili straciliśmy ich z naszych oczu. Nagle, z oddali, usłyszałyśmy słowa: „Puszczaj! No zostaw mnie, Ty mały kundlu!”. Natychmiast pobiegłyśmy za głosem i wnet ujrzałyśmy Maylę trzymającą stworka w pysku i merdającą ogonem. Kazałam jej Go odstawić. Od razu, gdy to zrobiła, stworek próbował uciec, lecz my byłyśmy szybsze i natychmiast złapałyśmy dziwnego przybysza. Gdy trzymałam Go w rękach, zaczęłam mu się

przyglądać z bliska. Miał duży nos w porównaniu do całego ciała, które było bardzo małe. Jeśli chodzi jednak o wzrost, to sięgał mi mniej więcej do kolan. Gdy zapytał: „Co się tak patrzysz?” przestraszyłam się i upuściłam stworka na ziemię. Wtedy krzyknął: „Ać! Za grosz szacunku do Liliputów”. Pokornie przeprosiłam, a wtedy zaczęliśmy z nim rozmawiać. W tej rozmowie dowiedzieliśmy się, że jest on Liliputem, i że jednym pstryknięciem palca potrafi przenieść się w czasie lub do innego wymiaru. Właśnie tak znalazł się w naszym świecie. Zapytał nas, czy wypuścimy Go, żeby mógł wrócić do wymiaru Liliputów. Zgodziliśmy się pod warunkiem, że na chwilę przeniesie nas w czasie o dwa miesiące w przód. Gdy byliśmy już w przyszłości, poszliśmy do szkoły i sprawdziliśmy, jak będzie wyglądała sesja z matematyki po wakacjach. Na wszelki wypadek wzięliśmy dwie ze sobą i wróciliśmy do normalnego czasu. Następnie podziękowaliśmy mu, pożegnaliśmy się i wróciliśmy do domu.

Po drodze nie odezwaliśmy się do siebie ani słowem, ponieważ byliśmy oszołomione tymi wydarzeniami. Nigdy nie zapomnę tej historii.

*Natalia Włodarek VIc*

## WAKACYJNA PRZYGODA

Moja wakacyjna przygoda zaczęła się w szkole, na zakończeniu roku szkolnego. Właśnie wtedy, gdy dostałem świadectwo.

Pierwszego lipca pojechałem na obóz w Pieniny do Limanowej. Spaliśmy w szkole na leżakach okryci śpiworami. Już drugiego dnia wspinaliśmy się na najwyższy szczyt w tych górach - Wysoką. Ale to nie wszystkie szczyty, które zdobyliśmy. Weszliśmy też na najbardziej znane wzgórze w paśmie górskim Pienin - Trzy Korony oraz Sokolicę. Tradycyjnie nie mogło zabraknąć term. Są to półodkryte baseny uzdrowiskowe, gdzie jest również wiele atrakcji, np. boisko do siatkówki lub dziesięciometrowa zjeżdżalnia. Zabaw i nauki było jeszcze więcej. Jeździłem na koniu posiadającym imię Rosa. Było to największe zwierzę w stajni, ale można było dosiąść też kucyka Palermo. Prowadziłem quad oraz grałem w golfa wraz z Piotrkiem. Pod koniec pierwszego tygodnia płynęliśmy rzeką o nazwie Dunajec nieopodal zdobytych szczytów. Następnego dnia wieczorem odbyło się ognisko z kietbaskami w „indiańskiej osadzie”. Była również „Noc Duchów”. Około północy weszliśmy do lasu. Starymi pochodniami oświetlono drogę, na końcu której wystraszyła nas pewna wyjąca postać. To się nie skończyło

tylko na jednym upiorze. Po drodze na bagna przestraszył nas szkielet wyskakujący z za krzaków. Był jeszcze jeden, lecz pomyliłem go z hydrantem. Zapomniałem powiedzieć o klaunie. Gdy tylko gąsto światło podchodził do mnie i ryczał. Po pełnej wrażeń nocy odważniejsi zostali przy ognisku, napili się herbaty i poszli spać na sianie, do indiańskiego tipi.

Podczas tego wyjazdu doznałem wielu pozytywnych wrażeń i emocji, które zostaną w mojej pamięci na bardzo długi czas.

*Mateusz Godlewski VIc*





